

Danuta Rebech
Biblioteka Papieskiej Akademii Teologicznej
Kraków

Ikonografia św. Jadwigi Królowej w publikacjach z lat 1801-1918*

W roku 1999 przypada 600 rocznica śmierci św. Jadwigi Królowej i 20. rocznica odprawienia na Wawelu pierwszej Mszy św. ku jej czci przez Jana Pawła II. Rocznice te są okazją do ponownego zwrócenia uwagi na osobę Andegawenki i jej życie. O Wawelskiej Pani napisano już bardzo wiele, ale tym razem uwaga zostanie poświęcona jej ikonografii w publikacjach z lat 1801-1918.

Królowa Jadwiga została wyniesiona na ołtarze dnia 8 czerwca 1997 roku przez papieża Jana Pawła II podczas uroczystej Mszy św. na krakowskich Błoniach. Ta uroczystość, a także przygotowania do niej, przyczyniły się do wzrostu zainteresowania jej osobą, różnymi aspektami życia, a także ikonografią. W oczekiwaniu na kanonizację przygotowano wystawę w Muzeum Archidiecezjalnym w Krakowie poświęconą osobie Jadwigi i pamiątkom z nią związanym, a następnie wydano katalog zawierający reprodukcje eksponatów pokazanych na tej wystawie¹. Kanonizacja zbiegła się także z obchodami 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. W czasie obchodu tego Jubileuszu odbyła się sesja, podczas której Jan Samek, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Papieskiej

* Artykuł powstał na podstawie pracy magisterskiej *Ikonografia św. Jadwigi Królowej w publikacjach (1801-1918)*. Cz. 1: Tekst, Cz. 2: Ilustracje (T. 1-2) napisanej pod kierunkiem dr hab. Marii Kocójowej, prof. UJ, w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹ *Błogosławiona Jadwiga Królowa w oczekiwaniu na kanonizację*. Pod red. A. Nowobilskiego. Kraków 1997.

Akademii Teologicznej, wygłosił referat poświęcony wizerunkom Fundatorki Wydziału, uzupełniony przezrociami. Referat ten, wraz z reprodukcjami, został ogłoszony drukiem w 1998 roku², gdzie pojawiła się pewna nieścisłość. Podpis pod ilustracją nr 17 brzmi: *Królowa Jadwiga z obrazu "Unia Lubelska"*, mal. J. Matejko. Tymczasem nie jest to Jadwiga Królowa, lecz Anna Jagiellonka: "po prawej stronie obrazu spotyka oko widza grono niewiast i dziewic otaczających powstałą z siedzenia postać w wice sadzonej perłami królowy Anny Jagiellonki, pełnej piękności i spokoju głębokiego"³. Były to pierwsze albumowe prace dotyczące ikonografii św. Jadwigi Królowej, które nie są kompletne. W wyniku poszukiwań materiału do pracy magisterskiej odkryto nowe, nie zamieszczone w cytowanych publikacjach. Nikt nie zajął się ikonografią Królowej Jadwigi w książkach i czasopismach. Kryterium chronologiczne zostało przyjęte za opracowaniem Ludwika Grajewskiego *Bibliografia Ilustracji w czasopismach polskich XIX i pocz. XX w. (do 1918 r.)*⁴. Punktem wyjścia do poszukiwań był istniejący spis bibliograficzny ikonografii Andegawenki w czasopismach polskich dokonany przez L. Grajewskiego, który został sprawdzony z autopsji, w wyniku czego okazało się, iż odsyłał nie tylko do ilustracji, lecz często do samych ich opisów, bez przedstawienia ikonograficznego. Następnie został on poszerzony o poszukiwania bibliograficzne w *Bibliografii Polskiej XIX stulecia* Karola Estreichera, *Przewodniku Bibliograficznym* Władysława Wisłockiego, *Bibliografii Polskiej* Jana Czubka, a także *Polskiej bibliografii sztuki 1801-1944* pod kierunkiem Andrzeja Ryszkiewicza. Wyszukane opisy bibliograficzne zostały zidentyfikowane w takich bibliotekach krakowskich jak: Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności, Biblioteka Czartoryskich, Wojewódzka Biblioteka

² Samek J.: *Wizerunki królowej Jadwigi - wprowadzenie do ikonografii Błogosławionej*. [W:] *Jubileusz sześćsetlecia Wydziału Teologicznego w Krakowie 20 X 1996 - 20 X 1997*. Kraków 1998, s. 319-326.

³ *Jana Matejki - Unia Lubelska*. Kraków 1869, s. 2.

⁴ Grajewski L.: *Bibliografia ilustracji w czasopismach polskich XIX i pocz. XX w. (do 1918 r.)*. Warszawa 1972.

Publiczna im. Anieli Starzewskiej, Wojewódzkiej Bibliotece Pedagogicznej, a także w Archiwum św. Jadwigi Królowej. Znalezione w ten sposób książki zostały dokładnie przejrane pod kątem ikonografii Wawelskiej Pani. Przy sprawdzaniu opisów bibliograficznych z opracowania L. Grajewskiego okazało się, że cztery odsyłały do ilustracji nie mających związku z Królową Jadwigą. Jeden z nich odsyłał do wizerunku przedstawiającego Jadwigę Śląską, drugi do rysunku podpisanego „Jadwiga”, ale nie mającego nic wspólnego z Andegawenką, natomiast trzeci do ilustracji podpisanej „W Bożnicy”, gdzie nie ma Jadwigi. W czwartym przypadku opis bibliograficzny odsyłał do artykułu M. Dubieckiego⁵ mówiącego o pertraktacjach Królowej Jadwigi z Krzyżakami, gdzie został zamieszczony rysunek Jana Matejki podpisany „Świętochna”. Sądzić by można, że jest to jeden z wielu rysunków mistrza poświęcony Wawelskiej Pani, ale rzeczywistość była inna. W wyniku poszukiwań udało się ustalić, że był to rysunek przedstawiający córkę Kazimierza I Odnowiciela, księżnę polską, żonę Władysława II, księcia i króla czeskiego⁶.

W wyniku kwerendy znaleziono 180 opisów bibliograficznych, z których 35 nie udało się zidentyfikować na podstawie zbiorów wymienionych bibliotek. Należy więc pamiętać, iż liczba ilustracji związanych z osobą Jadwigi może być większa. Kwerendą nie zostały objęte kartki pocztowe i kalendarze.

Książki i czasopisma z lat 1801-1918 zawierające ikonografię św. Jadwigi królowej

Najczęściej ikonografia Wawelskiej Pani pojawiała się w książkach historycznych, które były w okresie zaborów masowo wydawane, aby pomóc w utrzymaniu tożsamości narodowej. Przedstawiając historię Polski, wskazywano na te

⁵ Dubiecki M.: *Zakaz Pruski*. „Biesiada Literacka” 1902 nr 5 s. 93.

⁶ *Katalog wystawy rysunków i szkieł Jana Matejki (w 100 rocznicę urodzin)*. Warszawa 1938, s. 93.

wydarzenia, które miały ważny wpływ na losy narodu. Jako wzór do naśladowania przedstawiano te osoby, które chlubnie zapisały się w naszej historii. Postać Królowej Jadwigi i wydarzenia z jej życia doskonale nadawały się do takich wydawnictw, albowiem była to osoba, która całe swoje życie poświęciła dla narodu polskiego i nie brak w nim ważnych dla niego wydarzeń (m.in. chrzest Litwy, odzyskanie Rusi Czerwonej, utrzymanie pokoju z Krzyżakami). Wywodząca się z dynastii, której przedstawiciele panowali na wielu dworach europejskich, starannie wykształcona, przyczyniła się do wzmocnienia pozycji Polski jako równorzędnego partnera w Europie. Za jej panowania Polska miała także wpływ na losy innych jej mieszkańców, albowiem królowa była zatroskana nie tylko o kraj, w którym przyszło jej panować, tj. Polskę, lecz także i o innych mieszkańców Europy. Chodzi tu przede wszystkim o Litwę, która dzięki Jadwidze, przyjęła chrzest drogą pokojową. Nie dziwi zatem fakt częstych wizerunków Andegawenki w książkach historycznych, wydawanych w okresie niewoli narodowej. Niewiele mniej wyobrażeń Wawelskiej Pani można spotkać w pocztach królów polskich, w których nie można było pominąć jedynego w historii Polski kobiety-króla, która całe swoje życie poświęciła dla dobra narodu, w którym przyszło jej panować. Książek poświęconych życiu samej Królowej, i jednocześnie ilustrowanych, udało się odnaleźć tylko pięć, ale nie należy zapominać, iż wśród nich znalazły się dwa wydania albumowe, bogate w ikonografię związaną z Królową Jadwigą. Pierwsze wydawnictwo albumowe to książka Lucjana Rydla *Królowa Jadwiga*. Jest to monumentalne wydanie poświęcone Wawelskiej Pani z okazji rocznicy grunwaldzkiej. Wydawnictwo to zostało ozdobione kolorowymi lub jednobarwnymi rycinami, nieznanymi rysunkami Jana Matejki, oryginalnymi pracami Jana Bukowskiego, Włodzimierza Tetmajera, Waława Szymanowskiego i innych dawnych i współczesnych wydawnictwu artystów. Drugie wydawnictwo albumowe, to książka Władysława Bandurskiego *Jadwiga - święta królowa na polskim tronie*, które zawiera jednaście kolorowych rycin wykonanych przez Piotra

Stachewicza. Okładkę i ozdoby w postaci winiet drukarskich w tekście wykonał Jan Bukowski. Ikonografię Królowej Jadwigi lub przedmiotów z nią związanych można było spotkać także w książkach o Krakowie, gdzie znajdowały się dwie ważne pamiątki związane z Królową (jej sarkofag i Czarny Krucyfiks), i których nie można było pominąć przy opisywaniu jego zabytków. Tę ikonografią można było spotkać również w książkach wydanych z okazji dwu rocznic: odnowienia Akademii Krakowskiej, dzięki zapisowi testamentowemu Królowej Jadwigi i zwycięstwa pod Grunwaldem. Na uwagę zasługuje fakt umieszczania wizerunków Królowej w książkach o życiu świętych, chociaż oficjalnie świętą nie była uznana. Fakt ten można tłumaczyć tym, że w narodzie polskim istniało przekonanie o świętości Wawelskiej Pani od momentu jej śmierci, pomimo, iż z różnych powodów nie została świętą ogłoszona. Jej ikonografią można było spotkać także w książkach na pozór nie mających nic wspólnego z Andegawenką, np. w książkach o ubiorach i zwyczajach ludności polskiej, czy w książeczce do nabożeństwa.

Podobnie wygląda sytuacja zamieszczania ilustracji związanych z Królową Jadwigą w czasopiśmie. Towarzyszyły one artykułom poświęconym osobie Królowej, jak również artykułom z okazji współczesnych wydarzeń związanych z Andegawenką (m.in. wmurowanie tablicy pamiątkowej w katedrze w Przemyśle upamiętniającej wjazd Jadwigi i Jagiełły do tego miasta, wykonanie płaskorzeźby przedstawiającej Królową pośród dzieci na polskiej szkole w Baku, czy powstanie jej sarkofagu), lub rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem. Ilustracje związane z Wawelską Panią były zamieszczane również w artykułach traktujących o twórczości artystycznej malarzy czy rzeźbiarzy, którzy wykonywali dzieła poświęcone Królowej Jadwidze.

Artyści wyobrażeń ikonograficznych św. Jadwigi królowej

Książki i czasopiśma z lat 1801-1918 zawierają ikonografię związaną ze św. Jadwigą Królową nie tylko artystów żyjących

w omawianym okresie, ale także reprodukcje dzieł artystów z poprzednich wieków. Wśród artystów, którzy poświęcili swe dzieła Jadwidze, i były one reprodukowane w publikacjach z lat 1801-1918, znaleźli się nie tylko malarze, ale także rysownicy i ilustratorzy książek oraz rzeźbiarze i medalierzy. W dostępnych encyklopediach i słownikach o niektórych z nich nie ma informacji (5 artystów), albo, jeżeli jest, to najczęściej nie wspomina się o tym, że w ich dorobku artystycznym są prace związane z Jadwigą.

Jak widać Królowa Jadwiga była przedmiotem zainteresowania różnych artystów. Najliczniejszą grupą, mającą wkład w jej ikonografię, byli malarze, którzy wykonywali jej wizerunki różnorodnymi technikami (m.in. olej, rysunek ołówkiem czy piórkiem), ponieważ reprezentowali różne kierunki w sztuce. Swój wkład do ikonografii Andegawenki wnieśli także rysownicy i ilustratorzy wykonujący swoje prace do książek poświęconych Jadwidze w całości, lub w części, oraz do artykułów w czasopismach, które poruszały treści związane z Wawelską Panią. Natomiast rzeźbiarze, jak i medalierzy, poświęcili prace swego dłuta Królowej Jadwidze zazwyczaj w związku z różnymi rocznicami, m.in. z okazji unii Polski z Litwą, odnowienia Akademii Krakowskiej, czy zwycięstwa pod Grunwaldem. Prace tych wszystkich artystów były reprodukowane w książkach i czasopismach z lat 1801-1918 w wówczas stosowanych technikach (m.in. drzeworyt, miedzioryt, litografia, fotografia), i obejmują portret Królowej, sceny z jej życia, jak i przedmioty z nią związane.

Portret św. Jadwigi królowej

Ikonografia polskich monarchów jest słabo opracowana. Kiedy chodzi o odnalezienie podobizny królów i możnowładców polskich z najdawniejszych czasów, napotyka się zawsze na duże trudności, najczęściej nie do pokonania. Wiarygodnych portretów po prostu nie ma, jeśli w ogóle takie istnieją. W podobnych przypadkach dużą pomocą są pieczęcie i monety, ale często i tych

nie można odnaleźć⁷. Podobnie wygląda sytuacja w przypadku Królowej Jadwigi.

Kronikarze polscy, poczynając od Jana Długosza, niezmiennie podkreślali urodę Wawelskiej Pani. Ich śladem w XIX wieku poszli prozaicy i poeci, którzy wzbogacili zarówno jej zewnętrzny, jak i wewnętrzny wizerunek. W malarstwie i rzeźbie artyści starali się ukazać kobietę piękną, ale piękno to było różnie pojmowane. W jednych wizerunkach przeważała godność, w innych dobroć i szlachetność.

Nie jest znany wiarygodny portret Królowej Jadwigi, a zachowane wizerunki ukazują potomności tylko domniemaną powierzchowność, albowiem nikt nie namalował jej za życia, a po śmierci nie wykonano jej rzeźbionego nagrobka w katedrze na Wawelu (istniejący powstał dopiero w latach 1900-1902)⁸. Dlatego też każde pokolenie pojmowało ją po swojemu, każde przez swoich artystów chciało złożyć jej hołd.

Portret Jadwigi w publikacjach z lat 1801-1918 obejmuje jej wizerunki, które powstały od XIV do 1918 r. włącznie i zostały zamieszczone w książkach i czasopismach omawianego okresu. Wizerunki Wawelskiej Pani XVI-XVIII w. są dość rzadkie i ukazują Królową w białym welonie, na który nałożona jest korona. Pierwowzór takiego nakrycia głowy dał prawdopodobnie *Typus Foundationis Academiae Cracoviensis* umieszczony nad sarkofagiem Jagiełły, a w innych jej portretach to nakrycie głowy rozpowszechniło się dzięki sztychom T. Tretera. Do tego wzoru nawiązywano i w późniejszym czasie. Rogaty kwef z arrasu habsburskiego nie znalazł naśladownictwa, albowiem był mało komu znany⁹. Dopiero wiek XIX, a zwłaszcza jego 2 połowa i początek XX w., odznaczają się wielką ilością portretów Królowej. Wiek XIX przyniósł wzrost zainteresowań osobą Jadwigi. Było to związane z wielkim zwrotem do historii, jaki miał miejsce po utracie niepodległości, aż do jej odzyskania.

⁷ *Portret królowej Jadwigi*. „Tygodnik Ilustrowany” 1900 nr 21 s. 412.

⁸ Sołtyk A.: *Pomnik Antoniego Madeyskiego na tle problemu restauracji katedry krakowskiej*. „Studia Waweliana” Kraków 1994, s. 159-160.

⁹ Rydel L.: *Królowa Jadwiga*. Warszawa 1984, s. 110.

Zainteresowanie budziły wtedy postacie wyróżniające się w historii naszego kraju oraz pamiątki po nich. Do takich postaci należała niewątpliwie Królowa Jadwiga, albowiem była ona chlubnie zapisana w polskich dziejach, godna naśladowania.

Wyobrażenia Królowej Jadwigi zaczęto opierać na wiedzy o średniowieczu, zgodnie z duchem panującego wówczas historycyzmu. Dotyczyło to głównie spraw kostiumologicznych¹⁰. Coraz większą popularnością zaczęła cieszyć się majestatyczna pieczęć królowej. Jako wzór wykorzystał ją J. Matejko, P. Stachiewicz, J. Krzyszcz-Męcina, a także A. Piotrowski.

Wizerunek Jadwigi jako króla wypełniano różną treścią. Artyści starali się dać przede wszystkim wiarygodny obraz córki Ludwika Węgierskiego. Zatem zaczęto sięgać, bądź bezpośrednio do Długosza i jego charakterystyki królowej, bądź do opracowań historycznych i literackich¹¹. Jak już wspomniano, nie dysponujemy wiarygodnym przekazem ikonograficznym dotyczącym postaci Królowej Jadwigi. Dlatego też artyści dwóch ostatnich stuleci nie mogli się oprzeć na żadnych przekazach dotyczących jej rzeczywistego wizerunku i w związku z tym koncentrowali się na akcentowaniu królewskich atrybutów Jadwigi: lili i andegaweńskich, złotych koron, płaszczy gronostajowych itp. Jeśli chodzi o samą twarz, to najczęściej przyjmowano wizerunek zbliżony do ideałów piękności danej epoki (np. J. Matejko i J. Kurowski). Najczęściej przedstawiano ją w welonie na głowie, na który nałożona jest korona (15 wizerunków) oraz w ujęciu popiersiowym (10 wizerunków) lub w postawie stojącej (10 wizerunków). Nie brak też wyobrażeń według jej majestatycznej pieczęci z 1386 r. (8 wizerunków), według sarkofagu (5 wizerunków) oraz w rogatym kwefie wg. drzewa genealogicznego Habsburgów (4 wizerunki). Do najczęściej pojawiających się wyobrażeń królowej należał jej sarkofag, albowiem jego powstanie było ważnym wydarzeniem i wiele na ten temat pisano, zamieszczając przy tym jego zdjęcia.

¹⁰ Bałus W.: *Obraz królowej Jadwigi w sztuce polskiej wieku XIX, główne wątki ikonograficzne*. [W:] *Błogosławiona Jadwiga...*, s. 71.

¹¹ Bałus W...., s. 71.

Dużą popularnością cieszył się także portret Jana Matejki z *Pocztu królów polskich*, do którego nawiązywali i inni artyści. Portret ten najczęściej zamieszczano w dziełach dotyczących historii Polski i pocztach królów polskich. Inne wyobrażenia królowej Jadwigi autorstwa Matejki nie cieszyły się taką popularnością i pojawiały się sporadycznie. Do autorów, których portrety Andegawenki wykorzystywano często lub do nich nawiązywano należeli: Walery Eliasz Radzikowski, Aleksander Lesser, Marceli Bacciarelli i Antoni Piotrowski. Natomiast wyobrażenia Wawelskiej Pani takich artystów jak: Kawerego Pillat'iego, Józefa Kurowskiego, Czesława Tańskiego, Antoniego Gawińskiego, Tricjusza i innych pojawiały się sporadycznie. Kilka portretów pochodzących z publikacji tamtego okresu jest nieznanego autorstwa.

Przez cały XIX wiek aż do początku XX wieku w malarstwie rozwijało się wyobrazenie Jadwigi jako królowej. Dzieła pochodzące z tego okresu kładą nacisk na jej królewskość.

Sceny z życia św. Jadwigi królowej i przedmioty z nią związane

W XIX i na początku XX wieku artyści często malowali nie tylko portrety Królowej Jadwigi, ale także często sięgali po tematy z jej życia. Była ona ulubioną postacią nurtu patriotycznego, ale nie brak także w jej życiu scen odpowiadających romantycznemu wyobrażeniu: oto młoda i piękna kobieta poświęca swe życie osobiste dla dobra kraju, narodu i chrześcijaństwa. Malowano wiele wydarzeń z życia Andegawenki, chociaż nie zawsze do końca zgodnie z prawdą historyczną. Przede wszystkim sięgano do Długosza. W ikonografii Królowej zawierającej sceny z jej życia można wyróżnić wydarzenia ważne dla Polski, sceny z jej osobistego życia, sceny świadczące o jej dobroci i pobożności, a także sceny owiane legendą i cudownością.

Z ważnych wydarzeń dla Polski w zebranej ikonografii można było odnaleźć:

- Przybycie Jadwigi do Polski, które zapowiadało koniec bezkrólewia, naznaczonego walkami o tron Ziemowita i jego zwolenników. Jak podawał Długosz, księżniczka przybyła do kraju swego dziadka, Kazimierza Wielkiego, w otoczeniu dam dworu, rycerzy i duchownych. Na ilustracjach obrazujących to wydarzenie przedstawiano ją w stroju królewskim jadącą na koniu, na czele swego orszaku (K. Pillati, J. Matejko), ale inną wizję tego wydarzenia przedstawił na swoim rysunku J. Peszka, gdzie Jadwiga jedzie w powozie z biskupem Demetriuszem, pod opiekę którego oddała ją jej matka, Elżbieta Bośniaczka.

- Koronacja nie na królową, lecz na kóła Polski, gdzie centralne miejsce zajmuje klęcząca przed biskupem Jadwiga o dziewczęcej twarzy, na głowę której nakłada on koronę. W okolo przedstawiciele duchowieństwa i możnowładców Polski i Węgier (W. Gerson)

- Poselstwo Jagiełły przed Jadwigą. Ilustracje przedstawiają Andegawenką siedzącą na tronie w stroju królewskim w sali tronowej, przed którą oddaje pokłony delegacja Wielkiego Księcia, na czele której stoi jego brat Skirgiełło (W. Gerson).

- Chrzest Jagiełły należący do jego przedślubnych zobowiązań. W scenie przedstawiającą ceremonię chrztu jest obecna sama Jadwiga (I. Gierdziejewski).

- Chrzest Litwy, gdzie Jadwiga zawsze jest obecna przy boku Jagiełły, a w okolo tłum Litwinów (J. Matejko, W. Gerson, P. Stachiewicz).

- Wyprawa na Ruś Czerwoną celem przyłączenia tych ziem znowu do Polski. W scenach odzyskania Rusi Czerwonej Jadwiga ukazywana jest w sposób typowy dla ikonografii tryumfalnej, gdy jako zwycięski wódz na koniu dumnie przyjmuje poddające się jej załogi zamków i miast (I. Gierdziejewski).

- Odnowienie Uniwersytetu Krakowskiego przez zapis testamentowy. „Wszystkie swoje klejnoty, szaty, pieniądze i całą królewską spuściznę poleciła [...] wydać na wsparcie dla

osób nieszczęśliwych i fundację Uniwersytetu Krakowskiego”¹². Rolę Jadwigi jako odnowicielki *Almae Matris* podkreślano często na jej portretach, przydając jej odpowiednie atrybuty, jak: księgę, testament, klejnoty, które zapisała uczelni (A. Piotrowski). Często umieszczano ją także obok innych fundatorów Wszechnicy: Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły (J. Matejko), lub oddającą swoje klejnoty na uposażenie Akademii (P. Stachiewicz).

W niektórych przypadkach sceny przedstawiane przez artystów nie są zgodne z rzeczywistością. Jedną z nich jest chrzest Litwy. Na wszystkich ilustracjach przedstawiających to doniosłe wydarzenie Jadwiga ukazana jest obok męża. Jednak w rzeczywistości nie brała ona w nim udziału, ale pomagała w chrystianizacji Litwinów dobierając odpowiednich misjonarzy, przygotowując szaty, naczynia i księgi liturgiczne. Posiadała na własnym dworze złotników, hafciarzy i krawców, dlatego mogła wysyłać na Litwę potrzebne przedmioty kultu. Mimo, że osobiście nie uczestniczyła w chrystianizacji Litwy, historycy przypisują jej wielkie zasługi w tym dziele¹³, a artyści ukazują ją wraz z Jagiełłą, chcąc tym samym podkreślić jej rolę, jaką odegrała w tym doniosłym wydarzeniu.

Inna scena niezgodna z rzeczywistością, przedstawia wydarzenia u wawelskich wrót, gdzie Jadwiga próbuje toporem wyważyć drzwi, aby zobaczyć się z ukochanym Wilhelmem, z którym została zaręczona w wieku czterech lat. Tę scenę malowano wielokrotnie, ponieważ odpowiadała romantycznym wyobrażeniom (J. Matejko, W. Gerson, I. Gierdziejewski). Dla ludzi wychowanych na romantycznym ideale miłości nie ulegało wątpliwości, że Jadwigą kierowało wielkie uczucie, a wrodzona stanowczość zmuszała ją do połączenia się, choćby i siłą, z ukochanym. Los Jadwigi i Jagiełły stał się dla dziewiętnastowiecznych poglądów jej wyborem przeciw osobistemu szczęściu. Pogłoski dotyczące wielkiej miłości

¹² Dłudosz J.: *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. Ks. X. Warszawa 1981, s. 303.

¹³ Machejek M.: *Święta Jadwiga królowa Polski*. Kraków 1997, s. 39.

Jadwigi do Wilhelma i niechęci do Jagiełły szerzyły się za sprawą Krzyżaków niechętnych małżeństwu Jadwigi z Jagiełłą, że jakoby Jadwiga została skrzywdzona, bo Wilhelma tak bardzo kochała (co jest raczej wątpliwe u dziecka, które towarzysza zabaw nie widziało od pięciu lat), że rwała się do niego i, że ta dziewczynka siekierą bramę rąbała, bo ją więziono, by do niego nie uciekła¹⁴. W rzeczywistości jednak kasztelan krakowski Dobiesław z Kurozwęk nie wpuścił Wilhelma do zamku, gdyż jak to wynika z deklaracji przedślubnej, sama Jadwiga sobie tego nie życzyła. A w dniu, kiedy przybywający do Krakowa posłowie przywieźli dokument intercyzy ślubnej z Jagiełłą, do dziś zachowany w archiwum katedry krakowskiej, Jadwiga doceniając doniosłość tego faktu i dla podkreślenia jego znaczenia poleciła wypuścić na wolność wszystkich więźniów zatrzymanych w karcerze miejskim¹⁵.

Jeszcze jedna nieścisłość pojawiła się w ilustracjach poświęconych procesowi Jadwigi oskarżonej o zdradę małżeńską. Na skutek plotek o tym, że królowa jest niewierna swojemu mężowi, musiała ona przysięść na Biblię przed kasztelanem Wojnickim, że nie dopuściła się zdrady. Następnie zaś, gdy okazało się, że plotki rozsiewa Gniewosz z Dalewic, został on na zjeździe w Wiślicy zmuszony do wejścia pod ławę i odszczekania psim głosem swego kłamstwa. Jak pisze Machejek “w księgach sądowych całego województwa krakowskiego nie znajdujemy żadnego śladu wiadomości o procesie wytoczonym Gniewoszewi o cześć królowej. Rycerz z Dalewic w dalszym ciągu cieszył się łaskami królewskimi i ciągle awansował. Poza tym prawo polskie nie przewidywało kary odszczekania kłamstwa pod ławę psim głosem. Proces o cześć królowej nie miał więc miejsca. Wiadomość tą zapisał Długosz po osiemdziesięciu latach i zdaje się, że była ona późnym i zniekształconym echem tradycji o procesie Habsburskim”¹⁶ Opierając się na Długoszu XIX-wieczni artyści poświęcili swoje prace różnym etapom tego wydarzenia.

¹⁴ Przybyszewski B. ks.: *Jadwiga i Jagiełło*. [W:] *Blagosławiona Jadwiga...*, s. 14.

¹⁵ Przybyszewski B. ..., s. 14.

¹⁶ Machejek M. ..., s. 60.

J. Simmler wybrał chwilę, w której Jadwiga - główna postać obrazu - przysięgą na Biblię stwierdza swoją niewinność, natomiast I. Gierdziejewski wybrał końcowy etap tego dramatycznego wydarzenia, czyli odszczekanie przez Gniewosza z Dalewic potwarzy.

Ikonografia XIX i XX wieku zawiera wiele scen obrazujących miłosierne czyny Królowej Jadwigi. Kilkakrotnie przedstawiano ją rozdającą jałmużnę (J. Matejko, P. Stachiewicz). Jest znanych wiele legend, w których jaśniej ona nadziemską dobrocią. Znana była opowieść o opatrzeniu przez Królową rannego robotnika, który spadł z rusztowania podczas budowy kościoła. Temu wydarzeniu poświęcili swe prace W. Eliasch-Radzikowski i M. Andrzejkowiczówna.

W rękopisach Ambrożego Grabowskiego zachowała się wzmianka o innym czynie Wawelskiej Pani, a który został uwieczniony przez artystów. „Królowa Jadwiga jadąc w pobliżu rzeki Wisły, być może z Krakowa do Niepołomic, Królowa zobaczyła gromadkę ludzi stojących w około ciała utopionego młodzieńca, który kąpiąc się utonął. Wtedy ona odpasała z siebie fartuszek i dała go, aby przykryto nagotę jego. Był to czeladnik kotlarski”¹⁷ (P. Stachiewicz, J. Bukowski).

Inna scena z życia Andegawenki ma posmak cudowności. Chodzi tu o słynną stopkę Królowej Jadwigi. Królowa hojnie obdarzała klasztory, a z budową jednego z nich – dzisiejszej Bazyliki Ojców Karmelitów na Piasku w Krakowie - wiąże się legenda. W czasie oglądania robót przy kościele zwróciła uwagę na smutną minę jednego z robotników. Zapytany przez nią o przyczynę smutku, odpowiedział, że w domu zostawił chorą żonę i głodne dzieci. Usłyszawszy to królowa rzuciła mu pękata sakiewkę i przyobiecała drugą, by poratować biedną rodzinę. Murarz odwdzięczając się królowej wykuł dłutem jej stopę w kamieniu i wmurował w zewnętrzną stronę kościoła od strony ul. Garbarskiej¹⁸. Według innej wersji tej legendy królowa

¹⁷ Estreicher K: *Pamiętki po królowej Jadwidze*. „Rocznik Krakowski” 1975 t. 46 s. 164.

¹⁸ Batko F.: *Legendy o królowej Jadwidze*. „Źródło” 1997 nr 21 s. 13.

ofiarowała biednemu robotnikowi złotą klamrę ze swojego trzewika, a stopa jej w kamieniu nie została wykuta, lecz odbiła się, gdyż kamień był jeszcze mokry¹⁹. Odcisk stopy Jadwigi pozostał jako wieczna pamiątka jej dobroci. Różnym etapom tego niezwykłego wydarzenia poświęcili swoje dzieła P. Stachiewicz, W. Eliaasz-Radzikowski i K. Miller.

Jako autonomiczny, czyli samodzielny, król Polski, a potem równouprawniona królowa trzech narodów, Jadwiga starała się popierać pokój między ludźmi i narodami. Uważała go za wielkie dobro w życiu ziemskim i dlatego podejmowała pertraktacje z ludźmi za pokój odpowiedzialnymi, ale także modliła się o jego zachowanie. Dlatego potomni nazwali ją orędowniczką pokoju²⁰. Jej zabiegi w tej kwestii widoczne były w pertraktacjach z Krzyżakami o Ziemię Dobrzyńską. Gdy rycerze zakonni nie chcieli oddać bezprawnie zagarniętej Ziemi Dobrzyńskiej, królowa nie tylko – jak pisze Długosz – złażała mistrza i komturów, ale też dodała “pod wpływem jakiegoś natchnienia z nieba [...], że jak długo ona żyje, powstrzyma srogą wojnę, ale niech wiedzą, że po jej śmierci spotkają ich z najślusznieszego wyroku Bożego bardzo ciężkie klęski”²¹. Sceny w Inowrocławiu malował P. Stachiewicz i A. Popiel.

Wawelska Pani była także szerzycielką pokoju w rodzinie. Z radością przyjęła pojednanie Jagiełły z kuzynem Witoldem w Ostrowie na Czarnej Rusi w 1382 roku. W roku następnym swym wpływem i urokiem osobistym doprowadziła do tego, że brat Jagiełły, Skirgiełło, ciężko obrażony o to, że go usunięto ze stanowiska wielkiego księcia litewskiego na rzecz Witolda, pojednał się z Jagiełłą i Witoldem, a do tego Skirgiełło i Witold obrali Jadwigę za swą stałą rozjemczynię²². Temat wprowadzenia pokoju w rodzinie, czyli pogodzenia Witolda ze Skirgiełłą podjął Piotr Stachiewicz i W. Eliaasz-Radzikowski.

¹⁹ Orłoś M., Tyszkiewicz J.: *Stopka Błogosławionej królowej Jadwigi*. „Nasze Słowo” 1997 nr 8 s. 12.

²⁰ Machejek M. ..., s. 55.

²¹ Długosz J. ..., s. 288.

²² Przybyszewski B. ..., s. 16.

Źródła historyczne jednoznacznie określają Jadwigę jako osobę pobożną i opromienioną aurą świętości. Wyznawcy romantycznej miłości uważali, iż królowa dlatego spędzała długie chwile przed ukrzyżowanym Chrystusem, ponieważ “wszystko co było najbliższe jej sercu straciła, a Ci, z którymi związał ją Bóg, poili ją goryczą. Pełna żalu samotność ogarnęła Jadwigę²³. Chodzi tu o rezygnację z miłości do Wilhelma, małżeństwo z niekochanym człowiekiem, sceny zazdrości z jego strony i podejrzenia o zdradę. Wydawać by się mogło, że pobożność Jadwigi była wynikiem nieszczęśliwego życia. W rzeczywistości jednak była ona kobietą żywej wiary, którą wyniosła z rodzinnego domu i odwagę jej wyznawania²⁴. Pobożność Jadwigi przedstawiano przede wszystkim malując ją modlącą się przed krucyfiksem w katedrze na Wawelu (S. Radziejowski, P. Stachiewicz). Taką tradycję ukazywania jej osoby zapoczątkowały malowane skrzydła ołtarza, którymi wzbogacono tak zwany Czarny Krucyfiks²⁵.

IkonoGRAFIA Królowej Jadwigi w publikacjach 1801-1918 zawiera nie tylko jej portrety, sceny z jej życia, lecz także przedmioty z nią związane, lub jej przypisywane. W publikacjach tych pojawiły się przedmioty, które były własnością królowej, lub były jej przypisywane. Własnością Jadwigi był roztruchan z końcowych lat XIV w. z herbami Polski i Andegawenów oraz godłem Królowej²⁶. Przedmiot ten to jakby dzbanek, posiada bowiem uchwyt w kształcie zwiniętej ku górze woluty, częściowo rozdwojonej lub rozciętej, oraz pokrywę w formie spłaszczonej kopyły, uwieńczonej koroną, wspartą na rozszerzającej się ku górze szyjce. Pamiątką po Jadwidze jest również racjonal biskupi, dwie stuły szyte perłami i połączone ze sobą krążkami z wyobrażeniem Baranka Bożego oraz złoty łańcuch składający

²³ Szajnocha K.: *Jadwiga i Jagiello 1374-1413 : opowiadanie historyczne*. Lwów 1861, t. 4, s. 113.

²⁴ Machejek M. ..., s. 71.

²⁵ Bałus W. ..., s. 75.

²⁶ Stawisko Cz. ks.: *Napis na roztruchanie drezdeńskim*. „Analecta Cracoviensia” 1987 [t.] 19 s. 157-179.

się z 71 ogniów okrągłych i 70 spłaszczonych²⁷. Wawelskiej Pani przypisywana jest także XIV-wieczna francuska szkatułka z kości słoniowej, podobnie jak dyptyk z Męką Pańską z 2 połowy XIV wieku. Przypuszczenia te są może i słuszne, ale nie poparte żadnymi argumentami oprócz faktu, że dzieła te pochodzą z XIV wieku, a szkatułka jest wymieniana w inwentarzach Katedry Krakowskiej z lat: 1566, 1602 i 1620²⁸. Ikonografia Królowej Jadwigi z XIX i pocz. XX wieku zawiera także ornaty prawdopodobnie wyszywane jej ręką oraz jej herb z liliami Andegawenskimi, koronę, berło i jabłko królewskie, a także jej trzewik aksamitny, karmazynowy, ozdobiony krzyżem z galonu złotego.

Mówiąc o ikonografii przedmiotów związanych z Jadwigą nie sposób nie wspomnieć o wawelskim Czarnym Krucyfiksie z XIV wieku, przed którym, według napisu na predeli obecnego barokowego ołtarza odwzorowanego z dawniejszego gotyckiego tryptyku ołtarza Wszystkich Świętych, modliła się królowa²⁹.

Przy okazji charakterystyki przedmiotów związanych z Wawelską Panią, warto wspomnieć, że w książce biskupa W. Bandurskiego *Jadwiga - święta królowa na polskim tronie*, na każdej stronie są ozdoby drukarskie autorstwa wspomnianego już J. Bukowskiego, przedstawiające przedmioty związane z Jadwigą (korona, herb Andegawenów, berło, topór, skrzynka, dokument z pieczęcią) oraz przedmioty liturgiczne, które fundowała dla kościołów (pastorał, mitra biskupia, monstrancja, kielich, księgi liturgiczne). Są one wmontowane w motywy roślinne i pojawiają się cyklicznie.

Ikonografia św. Jadwigi Królowej w publikacjach z lat 1801-1918 świadczy o dużej aktualności postaci w omawianym okresie. Na jej podstawie można stworzyć kanon ikonograficzny

²⁷ *Racjonal perłami sztyt przez królową Jadwigę i łańcuch złoty przez nią darowany Akademii Krakowskiej dla Biskupów Krakowskich.* [W:] Przeździecki A., Rastawiecki E.: *Wzory sztuki średniowiecznej w dawnej Polsce.* Warszawa; Paryż 1853-1855, s. 8.

²⁸ Bochnak A.: *Groby królowej Jadwigi i królewicza Kazimierza Jagiellończyka w katedrze wawelskiej.* „Studia do Dziejów Wawelu” 1968 t. 3 s. 198-199.

²⁹ Kliś Z.: *Przedmioty związane z bł. Jadwigą królową i ich ikonografia.* [W:] *Błogosławiona Jadwiga....*, s. 67.

przedstawień Jadwigi. To zazwyczaj młoda kobieta z długimi włosami i w długiej sukni charakterystycznej dla XIV wieku, gdzie "suknia przedstawiała się w górnej połowie bardzo obcisłą, z wąskimi a długimi rękawami [...] poniżej bioder, tak jak u mężczyzn, obejmował kibić kobiecą pas, zwykle ozdobny, z pod którego fałdzista spódnica do ziemi spadała a nawet się po niej wlokła"³⁰. Królowa ma narzucony na ramiona płaszcz królewski obszywany gronostajami a jej atrybutami są berło, jabłko a czasem dokument z pieczęcią. Prawdopodobnie jest to dokument odnowienia Akademii Krakowskiej. Często jest wyobrażana w welonie na głowie na której nałożona jest korona.

Ikonografia Andegawenki przedstawia ją przede wszystkim jako królową poprzez takie atrybuty, jak: korona, berło, królewski płaszcz, tron. Jednak w przypadku trzech ilustracji Królowa ma aureolę mającą świadczyć o jej świętości, chociaż oficjalnie świętą nie została ogłoszona. Wokół niektórych wydarzeń z jej życia (m.in.: Wilhelm na Wawelu, potajemne z nim spotkania, scena u wawelskiej bramy) narosły legendy i plotki, ale sceny te były chętnie malowane przez artystów, gdyż odpowiadały romantycznym wyobrażeniom, charakterystycznym dla tamtej epoki. W niektórych przypadkach sceny przedstawiane przez malarzy są niezgodne z rzeczywistością, ale przez to ikonografia jest bogatsza. Wszystkie legendy i plotki zostały zweryfikowane dopiero w roku kanonizacji królowej (1997 rok).

Ikonografia Wawelskiej Pani w publikacjach z lat 1801-1918 nie została do końca opracowana. W związku z tym, że kwerendę przeprowadzono tylko na terenie Krakowa, nie udało się zidentyfikować 18% opisów bibliograficznych książek i czasopism, które prawdopodobnie zawierają ilustracje związane z Andegawenką. Poznana ikonografia Królowej Jadwigi wymaga jeszcze wiele opracowań, zarówno omawianego tu okresu, bo nie wszystko udało się sprawdzić, jak i kolejnych lat aby doczekała się właściwego jej postaci albumu ikonograficznego.

³⁰ Eliazs-Radzikowski W.: *Ubiory w Polsce i u sąsiadów w wieku XIV*. Kraków 1899, s. 10.